

Sygn. akt *I ACa 473/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Geisler /spr./

Sędziowie: SSA Małgorzata Gulczyńska

SSO Tomasz Chojnacki /del./

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. W.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 27 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 289/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1,3 i 4 w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 podwyższa zasądzoną kwotę do 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych),

b) w punkcie 3 nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) kwotę 2.000 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu,

c) w punkcie 4 koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi,

I. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie,

II. apelację pozwanego oddala w całości,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) kwotę 750 zł tytułem części nieuiszczonej przez powódkę opłaty od apelacji,

IV. odstępuje od obciążenia powódki obowiązkiem uiszczenia brakujących kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym,

V. koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wzajemnie znosi.

--	--	--

Sygn. akt IACa 473/15

UZASADNIENIE

Powódka B. W. wniosła o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi łączącej ją z mężem, z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 6 sierpnia 1999 r. na trasie T. - S., kierujący nieustalonym pojazdem potrącił M. W. (1), który był mężem powódki, a następnie ciągnął go pod kołami pojazdu przez kilkaset metrów, po czym sprawca wypadku zbiegł. W wyniku doznanych obrażeń ciała M. W. (1) zmarł. Czynności przeprowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Krośnie Odrzańskim nie doprowadziły do ustalenia sprawcy. Zdaniem powódki sprawca dopuścił się przestępstwa o czym świadczyły okoliczności zdarzenia i roszczenie nie było przedawnione.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki wskazując, że zdarzenie z 6 sierpnia 1999 r. nie zostało stwierdzone prawomocnym orzeczeniem jako zbrodnia lub występki, tak więc nie ma do niego zastosowania 20 - letni termin przewidziany w art. 442¹ § 2 k.c. Powódka wystąpiła z roszczeniem o zadośćuczynienie dopiero pismem z 10 stycznia 2014 r., czyli ponad 14 lat od zaistnienia zdarzenia, które spowodowało szkodę. Umorzenie postępowania przygotowawczego z powodu niewykrycia sprawcy zdarzenia nastąpiło 27 września 1999 r., a zatem roszczenie powódki uległo przedawnieniu najpóźniej w dniu 27 września 2003 r. Pozwany podniósł, że umorzenie dochodzenia z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa nie oznacza automatycznie ustalenia, że to NN jest sprawcą. Powód zgodnie z art. 6 k.c. sam winien tego dowieść, jak również winy rzekomego sprawcy zdarzenia, gdyż nie można domniemywać przestępstwa. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że wypłacił już powódce na podstawie art. 446 § 3 k.c. sumę 7.500 zł, przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Dochodzone przez powódkę roszczenie byłoby nadmierne w stosunku do doznanej przez nią krzywdy i prowadziłyby do wzbogacenia się, co stałoby w sprzeczności z kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2014r. oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkty 1 i 2 wyroku). Sąd ten odstąpił też od obciążenia powódki kosztami procesu i kosztami sądowymi (punkty 4 i 5 wyroku).

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W nocy z 5 na 6 sierpnia 1999 r. na trasie T. - S., kierujący nieustalonym pojazdem potrącił M. W. (1), męża powódki, który z niewiadomych przyczyn leżał na jezdni. Był wówczas pod wpływem alkoholu - miał 1,51 promila alkoholu we krwi. M. W. (1) dostał się pod koła pojazdu, a następnie był ciągnięty przez odległość 205 m, po czym sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia, odjeżdżając w nieustalonym kierunku. W dniu zdarzenia warunki atmosferyczne były dobre, nie padało, jezdnia była czysta i sucha. W wyniku obrażeń głowy i centralnego układu nerwowego M. W. (1) zmarł. Miał wtedy 31 lat. W przedmiotowej sprawie dochodzenie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Krośnie Odrzańskim. Przeprowadzone czynności procesowe i pozaprocessowe nie doprowadziły do ustalenia sprawcy przestępstwa, w związku z czym dochodzenie zostało umorzone postanowieniem z dnia 27 września 1999 r.

Pozwany po otrzymaniu zgłoszenia szkody przyznał powódce, na podstawie art. 446 § 3 k.c., sumę 7.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej oraz zwrot kosztów pogrzebu, przy uwzględnieniu 50% przyczynienie się męża powódki do przedmiotowego zdarzenia.

Powódka za pośrednictwem (...) S.A. w S. pismem z dnia 10 stycznia 2014 r. wystąpiła do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych w postaci zerwania szczególnej więzi łączącej małżonków.

Pozwany pismem z dnia 28 marca 2014r. odmówił przyznania zadośćuczynienia w związku z przedmiotowym wypadkiem z uwagi na przedawnienie roszczenia.

Przed zawarciem związku małżeńskiego powódka ze zmarłym tworzyli parę przez okres roku. Przez 8 lat pozostawali w związku małżeńskim. W chwili śmierci męża powódka miała 27 lat. Małżonkowie wraz z trójką dzieci zamieszkiwali w domu jednorodzinnym, który był własnością Nadleśnictwa. W trakcie trwania małżeństwa powódka zajmowała się pracą we wspólnym gospodarstwie domowym oraz opieką nad dziećmi, zaś tragicznie zmarły pracował zawodowo w lesie jako pilarz. Powódka sporadycznie podejmowała się prac dorywczych przy sadzeniu lasu.

Powódka wraz z mężem tworzyli zgodne małżeństwo. Zdarzające się nieporozumienia dotyczyły rzeczy błahych. Małżonkowie wspólnie spędzali czas na zabawie z dziećmi, raz w miesiącu brali udział we mszy św. Powódka wraz z mężem okazjonalnie odwiedzali znajomych. Rodzina funkcjonowała w skromnych warunkach. Dzieci do szkoły dojeżdżały autobusem. Powódka, a niekiedy mąż rowerem dojeżdżali do oddalonego o 4 km sklepu w T.. Tragicznie zmarły wykonywał wszelkie cięższe czynności w gospodarstwie domowym, typu: palenie w piecu, przygotowanie drewna na opał. Rodzina spędzała święta bądź w domu rodziców powódki, bądź w swoim domu, goszcząc rodziców powódki. Zmarły wychowywał się w domu dziecka. Nie utrzymywał kontaktu ze swoją biologiczną matką. Rodzina nie wyjeżdżała na ferie zimowe czy wakacje, albowiem nie mieli dostatecznych funduszy. Zmarły organizował kuligi dla dzieci, przejażdżki konne, członkowie rodziny wspólnie jeździli na jagody. Mąż powódki w wolnym czasie wraz z synem łowił ryby. Zmarły był dobrym człowiekiem, cieszył się dobrą opinią wśród sąsiadów. Małżonkowie w każdą sobotę gościli rodziców powódki. Zmarły mąż powódki alkohol spożywał okazjonalnie. Sytuacja finansowa rodziny kształtowała się na przeciętnym poziomie.

Po śmierci męża powódka starała się zastąpić dzieciom ojca. W chwili śmierci M. W. (1) córka K. miała 5 lat, syn M. 6 lat, natomiast córka (...) lat.

Przez okres 6 miesięcy po śmierci męża powódka zażywała ziołowe tabletki uspokajające. Nie korzystała z pomocy specjalisty. W tym okresie często płakała, odwiedzała grób męża.

Na miejscu zdarzenia ustawiony jest krzyż, palą się znicze, zmieniane są kwiaty.

Powódka po śmierci męża stała się osobą zamkniętą w sobie. Stan powódki uległ poprawie po zmianie miejsca zamieszkania. W okresie ok. 1,5 roku po śmierci męża powódka wraz z dziećmi zamieszkała w K., gdzie został pochowany jej mąż. Mieszkanie nabyła za środki pieniężne uzyskane w ramach odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Swoją pomoc ofiarował córce też ojciec powódki, który na ten cel zaciągnął pożyczkę. Ojciec powódki chcąc być jak najbliżej córki przeprowadził się do K.. W kolejnych latach powódka cała swoją energię i czas poświęciła wychowaniu dzieci. Powódka często myślała o swoim mężu. Najtrudniejszy dla niej był okres 5-6 lat po śmierci męża.

Standard życia rodziny po tragicznym wydarzeniu obniżył się, brakowało środków do życia.

Do chwili obecnej B. W. nie związała się z innym mężczyzną. Powódka odwiedza grób męża średnio co 1-2 tygodnie.

Począwszy od dnia 29.10.2007 r. powódka jest zatrudniona w Nadodrzańskim Oddziale Straży Granicznej w K. jako sprzątaczką i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1.270 zł. Korzysta z pomocy rodziców. Swoją sytuację

materialną określa jako trudną. Całość otrzymanego od pozwanego w 2000 r. odszkodowania w wysokości 7.500 zł przeznaczyła na zakup mieszkania. Część pieniędzy na ten cel przekazali jej też rodzice.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd rozważył w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia i podkreślił, że powódka swoje roszczenie formułowała na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c., który przewiduje odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego czynem niedozwolonym. Terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym określa art. 442¹k.c., ustanawiając w § 1 ogólny termin przedawnienia ww. roszczeń, wynoszący trzy lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ustawodawca zastrzegł jednak, że termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z dyspozycją § 2 cyt. wyżej przepisu, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast w świetle § 3 w wypadku wyrządzenia szkody na osobie, termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu I instancji, zastosowanie znajdował art. 442¹ § 2 k.c., zgodnie, z którym jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd ten podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale składu 7 sędziów z dnia 23 października 2013r., sygn. III CZP 50/13 zgodnie z którym roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c. W braku, wiążącego sąd cywilny w oparciu o art. 11 k.p.c., wyroku skazującego sądu karnego, sąd cywilny władny jest dokonać samodzielnej oceny, czy szkoda powstała w wyniku przestępstwa, przy czym w postępowaniu cywilnym ustalenia co do faktu popełnienia przestępstwa i winy sprawcy, którego tożsamości nie ustalono mogą być dokonane z dużym prawdopodobieństwem.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach zdarzenia z dnia 6 sierpnia 1999 r. tj. sucha i czysta jezdnia, dogodne warunki atmosferyczne oraz brak śladów wymijania nie sposób uznać, że sprawca nie zorientował się o fakcie potrącenia osoby denata, zwłaszcza że był on ciągnięty 205m. w tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że zdarzeniem powodującym szkodę było przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego z art. 177 k.k. w zw. z art. 178 k.k. , a odnośnie roszczeń powódki ma zastosowanie 20 letni termin przedawnienia ustanowiony w art. 442¹ § 2 k.c. Zarzut przedawnienia był zatem bezzasadny.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) zgodnie z którym do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Jako podstawę swoich roszczeń powódka podała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., odnoszący się do dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Naruszenie dobra osobistego w omawianej sytuacji przejawia się w postaci krzywdy jakiej doznała powódka w wyniku tragicznej śmierci ojca. Jak wskazuje doktryna i judykatura, zawarty w art. 23 k.c. katalog dóbr ma charakter otwarty,

pozwalający uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane, jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega ochronie prawa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 maja 2014 r. Sygn. akt I ACa 120/14). Związane z więziami rodzinnymi poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz wzajemną pomoc są dobrami chronionymi na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2014 r. V CSK 320/13, LEX nr 1463645). Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Istnienie w przedmiotowej sprawie przesłanki odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie - bezprawnego i zawinionego działania sprawcy naruszenia dobra osobistego zostało już ustalone.

Zdaniem Sądu krzywda powódki zaistniała w związku z wypadkiem z 6 sierpnia 1999r. i stratą męża została udowodniona. Bez wątplenia stwierdzić należy, oceniając według kryteriów obiektywnych, iż między powódką a jej mężem istniała silna więź emocjonalna. M. W. (1) był niewątpliwie osobą niezwykle ważną w życiu powódki, był dla niej nadzieją na przyszłość, źródłem oparcia i pomocy. Bezspornym jest w niniejszej sprawie jest, iż śmierć M. W. (1) wywarła negatywny wpływ na dotychczasowe życie powódki. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż powódka i jej mąż stanowili zgodne małżeństwo, prowadzili ustabilizowane i spokojne życie. Lubili spędzać ze sobą czas, dzielili się swoimi radościami i troskami, doceniali chwile, w których mogli być razem. W chwili śmierci M. W. (1) miał 31 lat, był w pełni sprawnym i energicznym mężczyzną. Wykonywał szereg prac w gospodarstwie domowym – na nim spoczywały prace polegające na przygotowaniu opału na okres zimowy, rozpalanie w piecu, ect. Po śmierci męża powódka straciła poczucie bezpieczeństwa. Obecnie nie może liczyć na jego pomoc zarówno w zakresie finansowym, jak również w aspekcie wsparcia w codziennych problemach i troskach. Powódka po śmierci małżonka nie związała się z nowym partnerem.

Rozważając kwestię wysokości zadośćuczynienia należnego powódcie za doznaną krzywdę Sąd I instancji podniósł, że jego głównym celem jest zminimalizowanie następstw naruszenia dóbr osobistych naruszonych przez sprawcę, wysokość zadośćuczynienia zależy od wielkości doznanej krzywdy, a dla jej sprecyzowania bierze się pod uwagę rodzaj i intensywność naruszonego dobra oraz sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego.

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się zasądzenia kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Suma ta uwzględnia 50% przyczynienie się zmarłego męża. Zdaniem Sądu, żądanie powódki jest wygórowane.

Sąd Okręgowy uznał, że cierpienia jakie doznała powódka na skutek śmierci męża uzasadniają przyznanie jej zadośćuczynienia na poziomie 50.000 zł. Ponieważ poszkodowany przyczynił się do szkody w 50%, to przyznaną powódcie kwotę zadośćuczynienia należało proporcjonalnie do stopnia tego przyczynienia się obniżyć do kwoty 25.000 zł.

Odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty przyznano od dnia 7 lipca 2014 r.

Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu i kosztami sądowymi wskazując jako podstawę tego orzeczenia art. 102 k.p.c. i trudną sytuację finansową powódki i jej rodziny.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosły obie strony.

Powódka, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wniosła o zmianę punktu II wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. W. (2) dalszej kwoty dochodzonej pozwem - to jest 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancję oraz opłaty skarbowej według norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy uzasadnionym jest przyznanie na rzecz powódki B. W. zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł oraz przyjęcie, że przedmiotowa kwota jest odpowiednią sumą, która zrekompensuje rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, w sytuacji, gdy z uwagi na rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy o charakterze moralnym, stopień negatywnych konsekwencji dla powódki wynikających z dokonanego naruszenia, a nade wszystko nieodwracalność skutków tak dokonanego naruszenia, zasądzona kwota nie nosi cech odpowiedniości, nie zapewnia należytej ochrony prawnej naruszonym dobrom osobistym powódki i jest rażąco zaniżona.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zaskarżył orzeczenie w części zasądzającej kwotę 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty, tj. objętej pkt 1. wyroku oraz w części orzekającej o kosztach procesu, tj. objętej pkt 3 i 4 wyroku, zarzucając na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich niewłaściwą interpretację a mianowicie:

a) art. 442¹ § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że szkoda na osobie M. W. (1) powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6.08.1999 r., wynika ze zbrodni lub występku, a zatem roszczenie powódki o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, podczas gdy zasadnym było zastosowanie przepisu art. 442¹ § 1 k.c., a tym samym uznanie, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś powództwo powinno być z tego względu oddalone w całości albowiem w niniejszej sprawie nie zostało ustalone przez Sąd orzekający, że doszło do popełnienia przestępstwa przez nieustalonego kierowcę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6.08.1999 r.,

b) art. 448 k.c. w zw. art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odpowiednią dla powódki kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest kwota 25.000 zł, podczas gdy mając na względzie całokształt materiału dowodowego uznać należałoby, że zasądzona na rzecz powódki kwota jest nieadekwatna do doznanej przez nią krzywdy oraz do okoliczności sprawy, w tym mając na względzie również dotychczas wypłaconą przez pozwanego na etapie likwidacji szkody kwotę 7.500 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej, która to wartość tego świadczenia przeliczona wg minimalnego wynagrodzenia w roku 2001 oraz 2014 wyniosłaby ponad 15.000 zł - przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego do szkody, a bez pomniejszania przyczynienia się zmarłego do szkody w kwocie 35.000 zł,

c) art. 481§ 1 k.c., art. 455 k.c. i art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) (Dz.U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należą się od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 7.07.2014 r. w sytuacji gdy odsetki winny zostać zasądzone najwcześniej od dnia wyrokowania, albowiem to dopiero na ten dzień sąd ustalał, że sprawie doszło do zaistnienia przestępstwa, a zatem pozwany dowiedział się o obowiązku zapłaty nieprzedawnionej części roszczenia dopiero z chwilą wydania wyroku,

2) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

a) tj. przekroczenie zasady swobodnej oceny - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a mianowicie:

- uznanie, że szkoda na osobie M. W. (1) powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6.08.1999 r. wynika ze zbrodni lub występku, a tym samym, że doszło wówczas do popełnienia przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że roszczenie powódki o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu (art. 442¹ § 2 k.c.), podczas gdy zasadnym było zastosowanie przepisu art. 442¹ § 1 k.c., a tym samym uznanie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o

szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś powództwo powinno być z tego względu oddalone w całości albowiem w niniejszej sprawie nie zostało ustalone przez Sąd orzekający, że doszło do popełnienia przestępstwa przez nieustalonego kierowcę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6.08.1999 r.,

- uznanie, że dokument wydany przez Prokuraturę Rejonową w Krośnie Odrzańskim - umorzenie postępowania karnego stwierdza, że szkoda na osobie M. W. (1) powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6.08.1999 r. wynikała ze zbrodni lub występku, a tym samym, że doszło wówczas do popełnienia przestępstwa, podczas gdy dokument ten stwierdza jedynie i jest dowodem tego, że postępowanie karne się toczyło i że w tym dniu miało miejsce zdarzenie z udziałem M. W. (1), co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że roszczenie powoda o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu (art. 442¹ § 2 k.c.), podczas gdy zasadnym było zastosowanie przepisu art. 442¹ § 1 k.c., a tym samym uznanie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś powództwo powinno być z tego względu oddalone w całości albowiem w niniejszej sprawie nie zostało ustalone przez Sąd orzekający, że doszło do popełnienia przestępstwa przez nieustalonego kierowcę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6.08.1999r., zwłaszcza w sytuacji, kiedy Sąd podaje, iż okoliczności faktyczne sprawy karnej ustalił w oparciu o akta sprawy 1 Ds. 800/99 Komendy Powiatowej Policji w K., a w szczególności odpisu postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dn. 27.09.1999 r., gdy tymczasem - mimo wniosku pozwanego sformułowanego w pkt 5. odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Krośnie Odrzańskim sygn. akt 1 Ds. 800/99 - akta te nie zostały włączone w poczet materiału dowodowego niniejszej sprawy, a Sąd oparł się wyłącznie na załączonej do pozwu uwierzytelnionej kopii postanowienia o umorzeniu dochodzenia,

- uznanie, że okoliczności faktyczne co do popełnienia przestępstwa przez niezidentyfikowanego sprawcę zdarzenia w postępowaniu cywilnym nie muszą być udowodnione ponad wszelką wątpliwość, a niejasności nie muszą być rozstrzygane na korzyść oskarżonego, podczas gdy Sąd dokonując kwalifikacji czynu, z którego szkoda wynikała, jako zbrodnia lub występku, powinien przeprowadzić rekonstrukcję strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy na podstawie zgromadzonych dowodów i wówczas ustalić czy doszło w danym przypadku do popełnienia przestępstwa oraz jakie konkretnie zasady bezpieczeństwa zostały naruszone, co nie zostało przez Sąd orzekający ustalone.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kosztów procesu poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji według norm przepisanych,
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych,

ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji wniesionej przez pozwanego i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania w postępowaniu odwoławczym.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki podlegała uwzględnieniu w części, natomiast apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje je jako własne. Sąd Odwoławczy w zasadniczej części podziela również rozważania prawne Sądu I instancji, za wyjątkiem ocen dotyczących wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do apelacji wniesionej przez pozwanego. Rozważenia wymagał podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zmierzający do zakwestionowania ustalenia, że szkoda na osobie M. W. (1) powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6.08.1999 r. wynikała ze zbrodni lub występku. Zarzut ten nie był zasadny.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji może być przedmiotem kontroli apelacyjnej, jednakże można ją podważyć tylko wówczas, jeżeli w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. jest rażąco wadliwa albo oczywiście błędna. Ocenie dowodów przeprowadzonej w rozpoznawanej sprawie takich zarzutów postawić nie można. Sąd I instancji wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy w postaci dokumentów, a ocena tego materiału nie narusza wspomnianych kryteriów.

Wbrew twierdzeniom apelującego pozwanego Sąd I instancji ustalił w sposób wyraźny, że zdarzenie z dnia 6.08.1999 r. miało charakter przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego z art. 177 k.k. w zw. z art. 178 k.k. Argumentacja Sądu Okręgowego prowadząca do uznania w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że szkoda na osobie M. W. (1), powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6.08.1999 r., a zatem wynikała ze zbrodni lub występku, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że roszczenie powódki o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu (art. 442¹ § 2 k.c.) wymaga pewnego uściślenia i uzupełnienia.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 lipca 2012r. sygn. akt II CSK 653/11, z którego wynika, że art. 442 § 2 k.c. (obecnie art. 442¹ § 2 k.c.) ma zastosowanie do odpowiedzialności za szkodę Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Ponadto należy uwzględnić treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r. (sygn. akt III CZP 50/13). Warunkiem zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. w tym przypadku jest stwierdzenie, że sprawca szkody popełnił przestępstwo. W judykaturze przeważa stanowisko, że wymaga to ustalenia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. Dotyczy to sytuacji, w których w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa. Przyjmuje się, że wówczas ocena, czy zostało popełnione przestępstwo należy do sądu cywilnego.

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Apelacyjnego zaistniały przesłanki do ustalenia, że szkoda na osobie M. W. (1), powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym, wynikała ze zbrodni lub występku.

Odnosząc się do argumentacji skarżącego, co do tego, że dokument wydany przez Prokuraturę Rejonową w Krośnie Odrzańskim, w postaci postanowienia o umorzeniu postępowania karnego nie stanowi dostatecznej podstawy do wyprowadzenia takiego wniosku należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia wskazał jako dowód w sprawie akta 1 Ds. 800/99 Komendy Powiatowej Policji w K. i dokumenty z tych akt były – wbrew wywodom apelacji pozwanego – przedmiotem dowodu.

Należy wskazać, że w przypadku nieustalenia tożsamości kierującego pojazdem uczestniczącym w wypadku drogowym, koniecznym jest możliwie precyzyjne odtworzenie okoliczności zdarzenia, w tym w szczególności stwierdzenie naruszenia bądź nienaruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez nieustalonego uczestnika oraz związku pomiędzy tym naruszeniem, a skutkiem w postaci obrażeń ciała, uszczerbku na zdrowiu lub śmierci osoby innej niż ów uczestnik ruchu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie, na podstawie dość wątpliwego materiału dowodowego, można ustalić, iż do wypadku drogowego doszło w dniu 6 sierpnia 1999 roku około godziny 24.00, na drodze z T. do S.. M. W. (1) poruszał się tą drogą z miejscowości T. w kierunku miejscowości S.. Bezpośrednio przed zaistnieniem zdarzenia M. W. (1) najprawdopodobniej położył się na jezdni. W nieustalonych okolicznościach pokrzywdzony został najechany przez

nieustalony pojazd poruszający się w tym samym kierunku. Kierujący tym pojazdem nie podjął żadnych manewrów obronnych wlokąc ciało pokrzywdzonego przez 205 metrów.

W dniu wypadku panowały dogodne warunki atmosferyczne, nawierzchnia jezdni była sucha i czysta. Droga w miejscu zdarzenia w części ma charakter asfaltowej jezdni o szerokości 3,7 m, w części utwardzonej drogi gruntowej o szerokości 1,9 m. Pobocze drogi z kierunku T. w stronę S. ma charakter trawiasty o szerokość 0,8 m. Ujawnione w miejscu wypadku drogowe ślady wskazują, iż do najechania nieustalonego pojazdu na ciało M. W. (1) doszło na asfaltowej części jezdni w odległości 1,4 m od lewej krawędzi. Ciało pokrzywdzonego było następnie przez pojazd uczestniczący w zdarzeniu wleczone przez 205 m. Zwłoki M. W. (1) zostały ujawnione w odległości 2,2 m od lewej krawędzi jezdni.

Powołany, w toku prowadzonego w tej sprawie postępowania przygotowawczego, biegły z dziedziny medycyny sądowej, po przeprowadzeniu oględzin i otwarcia zwłok, stwierdził, że M. W. (1) zmarł śmiercią nagłą, gwałtowną z powodu obrażeń głowy i centralnego układu nerwowego. Charakter obrażeń wskazuje, że mogły one powstać w trakcie wleczenia ciała osoby żywej, prawdopodobnie pod samochodem, w ułożeniu barkiem lewym, pośladkami i piętą prawą po podłożu. Stwierdzone obrażenia nie dają podstaw - zdaniem biegłego - do uznania, iż pokrzywdzony najechany był w pozycji wyprostowanej.

W toku postępowania przygotowawczego pobrano z ciała pokrzywdzonego krew do badania na zawartość alkoholu etylowego. Na podstawie sprawozdania z przeprowadzonych badań ustalono, iż M. W. (1) w momencie zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości - 1,51 promile alkoholu etylowego.

Przeprowadzone w sprawie czynności procesowe i pozaprocessowe nie doprowadziły do ustalenia kierującego pojazdem, który najechał na ciało leżącego na jezdni pokrzywdzonego. Postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Krośnie Odrzańskim z dnia 27 września 1999 roku dochodzenie w niniejszej sprawie umorzono wobec niewykrycia sprawcy (sygn. akt 1Ds. 800/99).

Istotnym w niniejszej sprawie jest zatem to, czy opisane powyżej dowody pozwalają na stwierdzenie, że nieustalony sprawca kierujący nieustalonym pojazdem zachowaniem swym wypełnił znamiona występkę opisanego w art. 177 § 2 k.k. Istotą tego przestępstwa jest zaistnienie zdarzenia wynikające z naruszenia zasad bezpieczeństwa obowiązujących w ruchu lądowym, którego skutkiem jest spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub śmierci innej osoby.

Zasadami bezpieczeństwa w ruchu są reguły określające warunki bezpieczeństwa w ruchu. Są one zawarte w przepisach określających porządek poruszania się po drogach lub w innych miejscach i zachowania się w typowych sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie lub sygnalizację oraz reguły nieskodyfikowane w sposób szczególny, wynikające z tych przepisów oraz z istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu.

Zachowanie się uczestników ruchu w nietypowych sytuacjach należy oceniać z punktu widzenia zastosowania się do nieujętych szczegółowo reguł i zasad wynikających pośrednio z przepisów o charakterze ogólnym oraz ze zmienności ruchu i jego dynamiki (uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3–4, poz. 33). Nie jest bowiem możliwe objęcie regulacją szczegółową wszystkich sytuacji, jakie mogą powstać w ruchu, i nie mogą one być sformalizowane w formie przepisu.

W ruchu drogowym są skodyfikowane ogólne oraz szczególne zasady bezpieczeństwa. Ogólne zasady odnoszą się z reguły do wszystkich sytuacji, szczególne zaś do określonych zachowań lub manewrów. Do pierwszych, które mają zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa w ruchu, należy zaliczyć zasadę ostrożności, ograniczonego zaufania i prędkości bezpiecznej, a do drugich – te, które określają sposób zachowania się w określonych sytuacjach, np. zasadę pierwszeństwa na skrzyżowaniu, zasady dotyczące wyprzedzania, cofania (R.A. Stefański, Przepisy przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji. Rozdział XX i XXI Kodeksu karnego. Komentarz, Warszawa 2000, s. 236–237).

Zasada ograniczonego zaufania – wyrażona w art. 4 Prawa o ruchu drogowym – oznacza, że każdy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego zachowania. „Prowadzący pojazd ma prawo liczyć na respektowanie zasad bezpieczeństwa ruchu przez współuczestników ruchu drogowego dopóty, dopóki ich cechy osobiste lub określone zachowanie się albo inna szczególnie uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja nie każą oczekiwać, że mogą się oni nie dostosować do tych zasad. Wskazówką dla prowadzącego pojazd, że współuczestnicy ruchu mogą się zachować na drodze w sposób nieprawidłowy, jest zwłaszcza jawna i dostrzegalna dla prowadzącego pojazd ich niezdolność przestrzegania zasad ruchu (np. osoby, co do których można domniemywać stan nietrzeźwości). Możliwość i powinność przewidywania nieprawidłowego zachowania uczestnika ruchu drogowego musi wynikać z uświadomionej przez sprawcę okoliczności lub sytuacji wskazującej na możliwe, sprzeczne z prawem i zasadami ruchu drogowego, postępowanie. Utrata zaufania do innego uczestnika trwa dopóty, dopóki dany uczestnik nie przekona się, że będzie on przestrzegał przepisów i zasad ruchu.

Przekroczenie przepisów przez innego użytkownika drogi zwalnia – zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania – osobę przestrzegającą przepisów od odpowiedzialności, gdy:

- 1) nie mogła przekroczenia ze strony współuczestnika ruchu zauważyć lub przewidzieć,
- 2) dostrzegając przekroczenie lub je przewidując, zrobiła wszystko, co było możliwe w danej sytuacji, aby zaistniałemu niebezpieczeństwu przeciwdziałać (tzw. prawidłowość manewrów obronnych),
- 3) nie była w stanie dostosować swego zachowania do powstałych warunków" (wyroki SN: z 25 maja 1995 r., II KRN 52/95, OSNKW 1995, nr 11–12, poz. 82; z 19 czerwca 1996 r., III KKN 33/96, KZS 1997, nr 2–3, poz. 37; z 19 czerwca 1996 r., III KKN 22/96, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż w żaden sposób nie można uznać, iż nieustalony kierujący pojazdem uczestniczącym w przedmiotowym zdarzeniu podolał wskazanym powyżej regułom, ekskulpującym go od naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Niewątpliwym jest, że M. W. (1), który najprawdopodobniej położył się na jezdni, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Niewątpliwym jednak jest i to, że kierujący pojazdem jadącym z kierunku miejscowości T. w stronę S., w ustalonych warunkach drogowych miał możliwość dostrzeżenia leżącego na jezdni pokrzywdzonego i zatrzymania kierowanego pojazdu lub też wykonania manewru obronnego i ominięcia ciała M. W. (1). Dopuszczalna prędkość w miejscu zdarzenia wynosiła 90 km/h. Nawet przy założeniu, iż w momencie zaistnienia wypadku było już ciemno, oczywistym jest, że kierowca jechał używając świateł drogowych. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż ukształtowanie drogi w miejscu wypadku i brak jakichkolwiek śladów na utwardzonym jej fragmencie, wykraczającym poza część asfaltową, wskazują, że pojazd, który najechał na ciało M. W. (1) w momencie zdarzenia nie wymijał się z innym uczestnikiem ruchu drogowego. Zatem kierujący niewątpliwie winien w tym miejscu używać świateł drogowych, które oświetlają drogę przed pojazdem na odległość co najmniej 100 m. Tymczasem droga hamowania (zatrzymania) pojazdu poruszającego się z prędkością 90 km/h wynosi ok. 80 m (fakt powszechnie znany). Oczywistym więc jest, że kierujący pojazdem uczestniczącym w zdarzeniu miał możliwość zatrzymania samochodu przed leżącym na jezdni ciałem M. W. (1). Brak zupełnej reakcji i nie podjęcie jakiegokolwiek manewru obronnego, a w konsekwencji pozostawienie pokrzywdzonego, który przez odcinek 205 metrów (a więc przez kilka a nawet kilkanaście sekund) był włączony pod pojazd, wskazują jednoznacznie, że kierowca ten nie obserwował w należyty sposób drogi, nie zachował obowiązującej uwagi i ostrożności. Naruszył, zatem zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, co najmniej w sposób nieumyślny. Nie może także podlegać najmniejszej wątpliwości, iż owo naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez owego nieustalonego kierowcę pozostaje w związku przyczynowym ze skutkiem wypadku w postaci śmierci M. W. (1) i choć nie ulega także wątpliwości, że pokrzywdzony również sam naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i przyczynił się do przedmiotowego wypadku, to jednak okoliczność ta w świetle obowiązujących przepisów nie może, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zmienić ustaleń, że zachowanie nieustalonego kierowcy - uczestnika tego wypadku wypełniało znamiona występku określonego w art. 177 § 2 k.k.

W związku z powyższym zaistniały przesłanki do zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. i ustalenia, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu.

Powołany przez Sąd I instancji przepis art. 442¹ k.c. został dodany z dniem 10 sierpnia 2007 r., zgodnie z treścią art. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. 2007, nr 80, poz. 538), która jednocześnie uchyliła przepis dotychczas regulujący omawianą kwestię, mianowicie art. 442 k.c. (art. 1 pkt. 1 cyt. ustawy). W myśl art. 2 tej ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1 ustawy powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (a więc przed 10 sierpnia 2007r. jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie) a według przepisów dotychczasowych (art. 442 k.c.) w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹k.c.

Podniesiony przez apelującego zarzut przedawnienia roszczenia okazał się zatem bezzasadny.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c. i art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) (Dz.U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 Nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 Nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10, LEX nr 794777). Nie jest więc tak, iż dopiero od daty wydania wyroku zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty, a w konsekwencji, że dopiero od tej daty należą się uprawnionemu odsetki ustawowe (art. 481 § 1 k.c.). Orzeczenie ustalające sumę zadośćuczynienia nie ma charakteru konstytutywnego (kształtującego treść stosunku prawnego). Roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę staje się zatem wymagalne po wezwaniu przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.).

Przenosząc poczynione spostrzeżenia na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że powód pismem z dnia 22 stycznia 2014r. wezwał pozwanego do wypłaty stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia a pozwany pismem z dnia 28 marca 2014r. odmówił przyznania zadośćuczynienia. Żądanie zasądzenia odsetek od dnia wniesienia niniejszego pozwu należy zatem uznać za usprawiedliwione. Okoliczność, że ocena co do przestępczego charakteru zdarzenia wywołującego szkodę i należała wyłącznie do sądu pozostaje bez znaczenia dla określenia daty wymagalności żadanego zadośćuczynienia.

Z powyższych względów oraz z uwagi na brak przesłanek do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zakresie podniesionym przez stronę pozwaną apelacja, wniesiona przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W., podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt III wyroku).

Odnosząc się do apelacji powódki i podniesionego w niej zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. należy podkreślić, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Celem zadośćuczynienia jest wyłącznie złagodzenie doznanego przez poszkodowanego krzywdy. W judykaturze przyjmuje się, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanego krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanego krzywdy.

Niewątpliwie podstawę roszczenia powódki stanowiły przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10).

Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płęć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 kro). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Na powyższe wskazuje również nowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r. II CSK 552/13, LEX 1504553) gdzie potwierdzono pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. krzywdę, stanowiącą następstwo naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie czy też szczególnej więzi rodzinnej ze zmarłym, której zerwanie powoduje ból, cierpienia psychiczne, poczucie krzywdy i osamotnienia.

Podzielając w pełni, argumentację Sądu I instancji, co do zasadności roszczeń powódki, Sąd Apelacyjny za konieczne uznał ustalenie odpowiedniej sumy należnego zadośćuczynienia, co wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanego krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach ustalonych przez Sąd Okręgowy, zważywszy na rodzaj naruszonego dobra, charakter więzi łączących powódkę z mężem, nieodwracalność następstw i dramatyzm przeżyć poszkodowanej kwota zasądzona przez Sąd I instancji, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest rażąco niewspółmierna. Pełne zadośćuczynienie należne powódce winno wynosić 80.000 zł, co przy uwzględnieniu niekwestionowanego przez strony i znajdującego oparcie w okolicznościach sprawy 50 % przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego daje kwotę 40.000zł. Dodatkowo należy wskazać, że Sąd Odwoławczy miał na względzie, iż pozwany w 2001r. wypłacił powódce kwotę 7.500 zł. Kwota ta jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji została jednak wypłacona tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. i nie może podlegać swoistemu zaliczeniu na poczet należnego powodowi zadośćuczynienia niezależnie od tego, jaką wartość przedstawiała w chwili wypłaty.

W świetle powyższego, podniesiony w apelacji powódki zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się uzasadniony. Sąd Odwoławczy uznał, iż przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 40.000 jest uzasadnione. W konsekwencji zaskarżone orzeczenie podlegało zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (punkt I a) wyroku). Kwota

zasądzona od pozwanego na rzecz powódki w punkcie 1. wyroku uległa podwyższeniu do 40.000 zł. Dalej idąca apelacja powódki podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt II wyroku).

Wobec zmiany rozstrzygnięcia, zmianie podlegało również orzeczenie o kosztach procesu.

Kwota podlegająca ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

(Dz. U. nr 90 z 2010r, poz. 594, t. jedn, z późn. zmianami) w zw. z art. 100 zd pierwsze k.p.c. (punkt 3 zmienionego wyroku), z uwagi na zakres zmiany rozstrzygnięcia wyniosła 2.000 zł ($80.000\text{zł} \times 5\% = 4000\text{zł} \times 50\% = 2000\text{zł}$). Koszty te stanowiły połowę opłaty od pozwu, od uiszczenia, której powódka została zwolniona, ze względu na stopień przegrania sprawy przez pozwanego.

Z uwagi na uwzględnienie roszczenia powódki w połowie i równość poniesionych kosztów przez strony koszty procesu w I instancji podlegały wzajemnemu zniesieniu na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. (pkt. I c wyroku).

W punkcie IV wyroku, uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego, nakazano ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowy w Zielonej Górze) kwotę 750 zł tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia, której powódka była zwolniona (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, uwzględniając trudną sytuację materialną powódki, Sąd Apelacyjny nie obciążył jej obowiązkiem uiszczenia niezapłaconych kosztów sądowych należnych w postępowaniu apelacyjnym (punkt V wyroku).

Na podstawie art. 100 kpc koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wzajemnie zniesiono.

Tomasz Chojnacki Jerzy Geisler Małgorzata Gulczyńska